Ner 15.

GAZETA WIEYSKA.

Praca wszystko zwycięża.

w Warszawie dnia 11. Kwietnia Roku 1817.

O przyczynach częstego pomoru bydła w Polsce, i o sposobach hodowania go dla uniknienia zarazy, rzecz wyięta z pisma P. Glotz przez Towarzystwo Król. Warszawskie Przyiacioł nauk uwieńczonego.

(Dokończenie Nru 15.)

Maiąc ten obrachunek, łatwo każdy nayskutecznieyszy i naypierwszy sposób uchronienia się od zarazy mieć może, niewyganiaiąc nigdy bydła na czczo. Nie odstępném to każdego gospodarza bydź powinno prawidłem, ile że urządziwszy tylko przez ieden rok ten sposób paszenia, i przyzwyczaiwszy się do niego, łatwym każdemu i użytecznym niezmiernie się stanie.

§. 14.

Regularne poienie bydła, tak zimą iak w lecie, czystą studzienną, źrzódlaną lub rzeczną wodą, iest także naydzielnieyszym śrzodkiem oddalaiącym zarazę czyli pomor bydła. Osobliwie szkodzący iest niedostatek wody, lub stoiąca woda w lecie po pastwiskach i po drogach.

Z tego to bowiem zrzódła, niszczące choroby, osobliwie zapalenie mlecza i płuc zaraza pochodzą. — Koniecznością przeto naypierwszą w hodowaniu bydła bydź powinno regularne poienie czystą wodą trzy razy w lecie, a dwa razy w zimie na dzień bydła. Nader wiele każdy gospodarz na tém traci który przez niedbalstwo nie stara się mieć studzien potrzebnych do poienia dostatecznego bydła, i dopokąd ten porządek w kraiu naszym ustanowionym nie będzie, dopótąd od nas zarazy nie odstąpią. Wszędzie przeto gdzie w rzeczney wodzie lub przy ocembrowanych źrzódłach bydło poione bydź nie może, studnie wykopane, i w koryta tak w lecie iako i w zimie, woda nalana bydź powinna — w zimie ieszcze tego przestrzegać potrzeba, aby dopiero natenczas w koryta z studni nalewać wodę, kiedy iuż bydło z obory wypuszczone zostanie, i nad korytami stoi, gdyż z studni czerpana woda iest ciepleysza, iak ta, która będąc nalana dawniey w koryta, mrozem przeięta zostanie. Mała ta praca sowicie przez utrzymanie bydła przy zdrowiu, wynagrodzoną

zostanie, i samo doświadczenie dowodzi prawdziwość moiego twierdzenia. Rząd sam baczność swoią na to zwróciéby powinien, aby po wsiach tak w Dworach iako i u chłopów studnie brakuiące założone zostały. — Gdyż dostateczna czysta woda zewszechmiar w każdéy wsi naypierwszym bydź powinna obiektém — Słusznie przeto twierdzę, iż przy naylepszéy chęci zaraza od nas oddaloną nie będzie, dopókąd w każdéy wsi studnie dostateczne nie będą.

§. 15.

Gdy nadrzeczne pastwiska w naszéy oyczyznie dosyć są obfite, przeto też rok rocznie prawie doświadczamy, iż nayczęściéy nadrzeczne wsie podlegaią zarazie bydła. Rzecz iasna i przyczyny tego w Rozdziale I. §. 4. wyłuszczyłem dokładnie, o to tu tylko idzie, iakim temu zapobiedz sposobém, aby ów na trawie osiadły muł tak szkodliwy bydłu, utracił swoią moc uszkodzaiącą. Po ustąpieniu przeto wód z pastwisk nie powinno bydło natychmiast na te łęgi bydź dla pożywności wyganiane, iako się u nas zazwyczay dzieie, iż zaraz, gdy tylko cokolwiek woda opadnie, bydło tam pasą; owszem czekać koniecznie dopotąd trzeba, dopóki woda zupełnie nie opadnie i deszcz nie spłucze te tak szkodliwe muły. Zarzuci mi kto; gdzież przez ten czas paść bydło? odpowiadam na to: iż lepiéy na ugorze lub w oborze ie trzymać, lub też na łęgach które oblewom nie podpadały posiec trawę i w stayniach bydłu przez ten czas rozdawać, aniżeli wystawiać ie na niebezpieczeństwo oczywiste połykania iadu w siebie.

Dobry gospodarz sieie koniczynę, lub też zaraz i z zimy w ugorze wykę, aby zawsze miał zakład paszy zielonéy na nieprzewidziane wypadki, oprócz tego ma słomę dostateczną na ranne danie przez całe lato, a tym sposobem w każdym razie zapobiedz umie wypadać mogącym oblewom pastwisk. Gospodarze nadrzeczni za nieodstępne to uważać powinni prawidło, aby wprzód muły od dészczu opłukane zostały nim bydło tam zapędzone zostanie.

Te same szkodliwe skutki ma w sobie i siano z zamulonych łąk, ieżeli posieczone na pokosach leżące, gętym i dobrym dészczem spłuczone nie zostanie. Ow bowiem muł ziemny zawiesza się na trawie, zostaie zsieczony z sianém sprzątniony i dostaie się bydłu. — Przy paszeniu, kurzy się i staie się niezdrowym, w razie tym innego sposobu nie masz, tylko siano to powinno bydź młócone iak zboże, przez co się ów pél wykurza i mniéy szkodliwym się staie. Srzodki te koniecznie użyte bydź powinny, ieżeli szkodliwy pomór z naszéy oyczyzny ma bydź wykorzeniony, i lubo z początku z trudnością przychodzi przyzwyczaić się do porządku w gospodarstwie, dalszy czas iednakowoż znaczne przynosząc pożytki, stokrotnie nadgradza zdawaiącą się przykrość.

§. 16.

W rozdziale I. §. 5. opisałem iak często odmiana pastwisk letnich także się staie podniętą do szkodliwych i zarażaiących chorób; przyznać to dzierżawcy że mną muszą, iż przez takową odmianę często ponoszą szkody ieżeli nie zaradzą temu. Ja gdy na moim bydle te oznaki spostrzegłem, natychmiast ie na suchéy paszy przytrzymałém w oborze i wcale na pastwisko nie wypuszczałem, przytém wodą osoloną pomieszaną z otrębami żytnemi poić ie kazałem. W tydzień takowego hodowania, uzdrowiłem moie bydło, a gdy potym na czczo rano nie wychodziło na pastwisko, i na noc także suchéy paszy mu podano, miałem tę satysfakcyą za pracę, iż przepowiedziany od wieśniaków upadek nie zjścił się, i z zadziwieniem moiemu się przypatrywali bydłu, które chodząc po pastwisku już nie laksowało, i pomału do téy przyzwyczaiło się paszy, przydać tu iedynie to ieszcze muszę, iż téy uwagi na doświadczeniu kilkuletniém ugruntowanéy, lekce wcale ważyć nie trzeba, niezapobieżenie bowiem wczesne temu, powiększa nagle chorobę, a choroba takowa przez smrodliwość swoią rozszerza się prędko i drugiemu się udziela bydłu.

Nie zawsze iednak sposób ten leczenia bydź może dostatecznym do iéy wstrzymania, zwłaszcza tak prędkiego; tu się więc zachodnieyszy w prawdzie, atoli od opisanego tu sposobu daleko pewniéy służący umieszcza. Kiedy się weźmie korzeń kurzego ziela (*tormentilla*) albo kóry wierzbowéy lub z dębiny garści dwie, i wygotuie się w garcach 3. wody, do zostania się dwóch garcy, przecedziwszy ostudzić i dodać kwartę okowitki zmięszać i wlać choć po razu na dzień po kwaterce choremu bydlęciu. —

§. 17.

Namieniłem w rozdziale I. w §. 6. iż nadpsuta pasza, iest także przyczyną tak częstego pomoru na bydło u nas. Starać się przeto każdy gospodarz nayusilniéy oto powinien, żeby iak naypogodniéy i naysuszéy sprzątnąć zbiór w czasie żniw, lecz gdy to niezawsze od chęci gospodarza, ale iedynie od influencyi powietrza, iakie w czasie żniw wypadaią zależy, przeto iedynie na to swoią zwrócić powinien baczność, aby pasza nadgniła, nadpsuta, lub mokro sprzątniona, albo zatęchła na osobném złożona była mieyscu, i ta zarówno iako zgoniny i plewy od niéy, bydłu do pożywności nie była dawaną. Takowa nadpsuta pasza na podściał iedynie służyć powinna. Źle przeto i ci gospodaruią, którzy zaraz zrana z rossą wiązać każą zboże, iako też i owi, którzy nie zważaiąc na trawę częstokroć w zbożu się znayduiącą, wiążą w snop, twierdząc, iż się wypali w sąsieku; iest to poniekąd prawdą, że ziarnu nie tak wiele szkodzi, lubo dobry gospodarz i tego się wystrzega, lecz słomie wielkiém się staie uszkodzeniem. Zdrowie bydła

rogatego na tém bowiem zawisło, ieżeli pożywność ta, która u nas prawie iedynie przez sześć miesięcy żywić się musi, iest w stanie dobrym, przeto i w tych mieyscach błądzą, gdzie siano lub słomę do pożywności w oborze na drągach nad bydłem kładą; ewaporacyie które z mierzwy bydlęcéy wychodzą, wznoszą się na powietrze, i zawieszaiąc się zarażaią smrodem swoim paszę, która gdy przez długi przeciąg czasu, osobliwie siano, leży, nabiera w siebie iadowitości bardzo szkodzącéy bydłu. — I lubo takowe wyżéy wzmiankowane uszkodzenia paszy, z czasem nie natychmiast nadwerężaią zdrowie bydła, staią się iednakowoż z lekka działaiącą trucizną, która za naymnieyszą podnietą, iako pożar ukryty nagle wybucha, i tym okropnieysze za sobą prowadzi skutki, im dłużéy w ciele bydlęcém ukryta była.

Słomą przeto iedynie zdrową, sianem nie zatęchłém i nie nadpalonem koniecznie bydło nasze utrzymywać powinniśmy, a słoma nietylko ozima, lecz i iara tym pożywnieyszą się staie, gdy na drobną sieczkę porzniętą zostanie; do téy sieczki przymieszaią się plewy pszenne i owsiane, zgoniny z wszelkiego zboża, a gdzie iest podostatkiém siana, w ów czas i siano przyrzynać można. Sieczka takowa zmięszana dobrze, daleko zdrowszą i pożywnieyszą się staie, iak gdy w snopach targana słoma się zakłada.

§. 18.

Wspólne pastwiska graniczących wsiów iak łatwo zarázę i pomor bydła rozmnażaią okazałem wyżéy w rozdziale I. §. 7. Cóż ztąd za skutki wypadaią? oto, iż prawie nieustannie od wsi do wsi zaraza przechodzi. — Prawda, to iest; iż wieś granicząca z drugą, dowiedziawszy się o panuiącéy zarazie, strzeże się i unika wspólnego paszenia, lecz to iedynie z dworskiém się dzieie bydłem, gdzie skotarz doyrzały człowiek słucha danego sobie rozkazu; z wieyskiém bydłem przeciwnie się staie, bo tam z każdéy chałupy posyłaią małe dzieci z kilką sztuk bydła, lubo ie przestrzegaią, aby unikać od schorzałego bydła, nie zważaią na to, i maiąc zwyczay zgromadzania się, tego iedynie szukaią sposobu, ażeby się iak nayprędzéy złączyć i bawić; iako dzieci, nie są bacznémi na to, iż wielką szkodę całéy gromadzie czynią.

W razie takowym, gdy wspólne pastwiska, zabytki zadawnionego zwyczaiu, zniesione bydź ieszcze nie mogą, nic innego nie pozostaie, tylko dwa śrzodki, które przez rząd koniecznie do skutku przyprowadzone bydź powinny.

1.) Jak naysurowszy nakaz i onegoż uskutecznienie, ażeby gromady po wszystkich ogólnie wsiach w całym obrębie kraiu naszego, miały swoich właściwych doyrzałych skotarzy, którzyby wieyskie bydło złączone razem pasali, i ażeby dzieci małe żadném prawem do tego użyte nadal nie były.

2.) Jak naysurowszy rozkaz i uskutecznienie ścisłe onegoż, ażeby

w każdéy wsi, gdy się zaraza lub choroba między bydłem pokaże, osobliwie w lecie na pastwisko wypędzone nie zostało, gdyż temi iedynie sposobami rozszerzeniu dalszemu zapobiedz tylko można, które przez wspólne pastwiska się pomnaża. Dla odkrycia owéy słabości w samym początku zważać należy: czyli każda sztuka iest na spoyrzenie wesołą, czyli ié, przeżuwa, czyli nie unosi często krzyża, czyli sieré nie iest naieżoną, czyli materyia z oczu i nosa nie płynie, czyli się często nie pokłada, nie drży, bokami nie robi, czyli rogi i uszy nie są na przemian raz zimne drugi raz gorące, osobliwie czyli często na samych brzegach tylnych kopyt nie stawa. To postrzegłszy powinien pastuch o takowym chorém bydlęciu niezwłocznie dwór uwiadomić, końcem odłączenia tegoż od gromady; równie przyczynia się do chorób osobliwie zapałaiących płuca, śledzionę, wątrobę, praca około roli, i paszenie w czasach upału, dla uniknienia upadu z téy przyczyny pochodzącego, byłoby rzeczą arcy użyteczną raniéy bydło do pracy używać, aby przed upałami, miłego i zdrowego dla nich w cieniu używać mogły chłodu do czego użyteczne byłoby wprowadzenie po pastwiskach szop z chrustu robionych i nim pokrytych które nawet i po ugorach służyćby mogły dla uprawy mieyscowéy, ile że mogą bydź łatwo przeniesionemi. —

Dwa te przedmioty na wielką zasługuią uwagę, potrzebaby ie nie tylko w każdéy wsi, lecz każdemu gospodarzowi wieyskiemu na umyśle złotemi wypisać literami. Przedmioty te dwa, ściśle dopełnione, wielkieby w naszym kraiu umnieyszyły klęski, iak równie przez niedopełnienie onych niezmierne wynikaią szkody. Bo gdy w naszym kraiu pastwiska wspólne dla różnych przyczyn zniesionemi ieszcze tak prędko bydź nie mogą, gdy nasi gospodarze do hodowania bydła po stayniach nie za naszych wieków się przyłożą, przeto wszelkiemi sposobami paszenie wspólne na pastwiskach iak naymniéy szkodliwém uczynić potrzeba, lecz to iedynie temi dwoma śrzodkami stać się może, które rząd do skutku przyprowadzić powinien.

Gdy o pastwiskach mówię, powiem też nieco o nich iakby urządzone bydź powinny, aby zyskownemi i pożywnemi dla bydła się stały. Kto ma wielkie pastwiska, dobrze uczyni, gdy ie na kilka podzieli części, i co tydzień na iednéy części paść każe, ma to bowiem bydło do siebie, iż nie długo na iedném bawi mieyscu, a przechodzeniem więcéy tratuie i psuie, iak pożywa, lecz gdy w obrębach wyznaczonych pasione zostanie, na drugich częściach podrasta trawa, którąby tylko zratowaną została; ieżeli są pastwiska od wsi na pół mile odległe, w ów czas koniecznie tam studnie wykopane bydź muszą: aby bydło przed spędzeniem napoić można, bo idąc w czasach gorących do domu zagrzane, wszędzie gdzie kałuże napada piie, a iak cuchnące wody szkodliwe są, w Rozdziale I. w §. 3. namieniłem.

Mokre i błotniste pastwiska, trzeba koniecznie rowami osuszać, a mały wydatek na rowy, wynadgrodzi się sowicie przy zdrowiu bydła, bo brodzenie w błotach i w wodach osobliwie w czasy słotne i zimne, wielce iest szkodliwém i niezdrowém dla bydła.

§. 19.

Obory nasze biedne, są także nie małą przyczyną powstania i rozszerzenia się pomoru czyli zarazy, i dopokąd one w lepszym nie będą stanie, dopotąd i to złe od nas nie odstąpi; każde stworzenie swoiéy przyzwoitéy potrzebuie wygody i zdrowie bydła rogatego, nie od saméy paszy, lecz też od porządnych staien i czystości zależy. Próżne są nasze uprzedzenia, iż dla rogatego bydła staien ciepłych nie potrzeba, bo doświadczenie samo iest naylepszém przekonaniem téy prawdy. Nie wymagam ia po naszych gospodarzach i wieśniakach, owych ozdobnych staien iakie się w Frankonii, Hollandyi i Niemczech, znayduią, lecz dla utrzymania przy zdrowiu bydła wymagam koniecznie staien lub obór, któreby następuiące miały własności.

Staynia czyli obora powinna bydź ile możność tego pozwala, na suchém i wzgórzystém postawiona mieyscu. Nadewszystko iest nayzdrowsze iéy położenie pomiędzy wschodem i południem, która w miarę liczby bydła ma bydź wielką, przestronną i wysoką, i mieć posówę nad bydłem gliną polepioną, co w lecie chłód a w czasie zimowym ciepłość utrzymuie. Okienka w niéy koniecznie znaydować się muszą dla przewietrzania obory tak w lecie iak w zimie, i luboby to chwalebną było rzeczą, ażeby i podłoga była w niéy, gdy iednakowoż nasi wieśniacy do tego ieszcze nie są przyzwyczaieni, tedy i bez téy obeyść się może, byleby tylko regularnie co tydzień mierzwa z obory wyrzuconą została i bydło codziennie suche miało posłanie.

Nieskończenie by to z pożytkiem dla bydła było, aby tak zgrzebłem iak konie chędożone zostało, lecz nasi wieśniacy i gospodarze po wsiach koni niechędożą zgrzebłem, cóż dopiero o bydle mówić? gdyby przynaymniéy słomą codziennie chcieli ocierać bydło i nieiako chędożyć (do czego się naylepiéy powrósła od słomy targanéy zdadzą) osobliwie w ów czas gdy na wiosnę i zimę sierć odmieniaią, wielkąby przez to dla bydła uzyskali pomoc co do zdrowia, bo każdy to zna dobrze, iż bydlęta czystość lubią, i ozorami swoiemi się liżą, *) czynią to iedynie z potrzeby téy, iż tak mało się dba o nie, lecz lizaniem tém wielce sobie szkodzą, bo na ięzykach ich ostrych zostawaią włosy, które połykać muszą.

Gdyby przeto w lepszém iak te-

*) Doświadczono że mléko a nawet i masło z czystego bydła utrzymywania daleko są smacznieysze, co dowodzi, iak wielki pożytek spływa z czystego ich chowania.

raz ochędóstwie trzymane były, unikaliby gospodarze tych klęsk, które osobliwie w przeszłym i tym roku w tak wielu wsiach okropne poczyniły skutki. Koniecznie potrzebna iest czystość do utrzymania bydła przy zdrowiu, oraz aby suche zawsze tak w lecie iako i w zimie miało posłanie pod sobą bydło, z téy to bowiem przyczyny, bardzo pożyteczną iest rzeczą, gdy w oborach bruk lub podłoga się znayduie, lecz ta spadzisto dana bydź powinna, aby mokrz bydlęcy miał ściek i spływ do rynny, przez co zawsze suchość pod bydłem się utrzymuie.

§. 20.

Sól także istotnie iest potrzebną bydłu do utrzymania iego przy czerstwem zawsze zdrowiu. Ja moim cielętom każę dawać za napóy do dwudziestu niedziel osobną wodę, innemu zaś bydłu bez różnicy co tydzień dwa razy sieczkę posypuią solą, lub soloną wodą polewaią, **) a skutków tego naylepiéy przez to doznaię, iż moie bydło czerstwe, zdrowe, i piękny co rok mam przychowek. Niepotrzeba na to żałować małego wydatku, który przez utrzymanie bydła przy zdrowiu sowicie się nadgradza.

§. 21.

Prawda to iest, iż od wykonania powyższych przepisów zdrowie bydła zależy, lecz nie pomału także zawisło od regularnego paszenia. Kto bowiem raz nadto daie, a drugi raz znowu morzy bydło, ten rzadko kiedy ma zdrowe. Zawsze iednakową miarą, iednakowym trybem pożywność bydłu podaną bydź powinna. Nie trzeba bowiem żałować bydłu paszy, lecz trzeba przez cały ciąg roku, zawsze mieć stosowną do każdéy pory pożywność, są bowiem niektórzy gospodarze, którzy na początku zimy nie żałuią bydłu, dawaią więcéy iak potrzeba, i niszczą przez nieoszczędzanie paszę, którey im potém na schyłku zimy brakuie. Regularność paszenia bydła iak naywiększa, zachowana bydź powinna, i w mierze téy następuiące zachować trzeba przepisy.

Ja w czasie zimy regularnie trzy razy na dzień bydłu staremu tak wołom iako i krowom sieczkę dawać każę to iest rano, w południe i na noc, sieczkę tę w Rozdziale IV. §. 17. opisałem; po dziewiątéy godzinie z rana poią bydło, równie też i po trzeciéy godzinie po południu, po każdém poieniu zakładaią mu albo cokolwiek siana lub też ięczmiennéy albo owsianéy słomy lecz zawsze potrosze a przy każdém dawaniu żłoby lub koryta wyczyszczone i słoma wycierane bydź powinny. Młodsze dwóch letne i roczne cielęta tą samą paszą kontentować się muszą, z tą iedynie różnicą iż po wodzie zawsze siano dostaną; sieczka drobno porznięta bydź powinna, tak iak dla koni, bo im drobnieysza tym lepiéy

---

**) Zastąpić może sól dziś tak dla gospodarzy drogą i popiół. aby, tylko był czysto przesiany.

bydłu smakuie i tym pożywnieyszą się staie.

Oprócz tego, bardzo iest zdrowo dla bydła, gdy liście pozostałe kapuściane i koniczyna zielona, razem usiekaną i kiszoną zostanie, jak kapusta. ***) Każdy wieśniak, każdy gospodarz, to łatwo uskutecznić może, gdy w którey kolwiek komorze, zrobi dół w ziemi, ten dylami wycembruie i w nim koniczynę zieloną w ładzie porznięte liście kapuściane posiekane zakisi, i kwaśną tę kapustę z koniczyną w czasie zimy surową lub gotowaną przymiesza do sieczki; bydło się bardzo prędko do téy przyzwyczai pożywności, krowy nawet lepiéy się doią, i przy zdrowiu dobrém bydło się utrzymuie. Piszę to bowiem z doświadczenia, i sam co rok tym sposobem moie hoduię bydło.

Co do letniéy paszy, gdybym to mógł w moiéy Oyczyznie dokazać, aby także w ciągu lata bydło na oborach hodowane było, za nayszczęśliwszego bym się poczytał, lecz rzecz tę potomności naszéy zostawić musiemy: w szkołach parafialnych, które zakłada Rząd, młodzież wieyska w tym tak ważnym przedmiocie oświecona bydź by mogła, i chętnie bym małe dziełko dla szkół parafialnych w téy materyi napisał.

***) Jak każdego czasu kiszone żury są zdrowe tak tém bardziéy dawane w czasach mglistych i wilgotnych służą iako skuteczne lekarstwo przeciw zgniłym fébrom żółciowym, wielko-żółci i zatkaniu książek.

W lecie gdy iuż na pastwiskach bydło znayduie pożywność, nigdy iakiem iuż w Rozdziale I. i IV. w §. 2. i 13. nadmienił, na czczo wypędzane bydź nie powinno, a wypędzaiąc ie w pole, u koryt napoić potrzeba. Gdy zazwyczay nasze pastwiska wcale nie są godne tego imienia, przeto też i bydło mało na onychże znayduie zasilenia, ile że w gorących dniach długo nawet trzymane tam bydź nie może, gdy przeto około dziesiątéy godziny z pastwiska powraca, znowu u koryt napoione bydź powinno, dobrą to iest bardzo rzeczą, gdy kto ma koniczynę lub wykę zieloną, i powracaiące bydło na ówczas zasili, które przed upałem schronienia szuka i potrzebuie.

Po trzeciéy godzinie dopiero bydło niech na pastwisko wychodzi, i w ten czas trzeci raz poione bydź może, na noc niech znowu koniczynę, wykę lub suchą paszę dostanie, a tym hodowane sposobem, nietylko że przy zdrowiu utrzymane zostanie, lecz też większy pożytek przez udział mléka powiększony, wyda z siebie i uniknie chorób, które przez rozmnożenie zarazy, dla całych okolic staią się okropnemi.

Sposoby odemnie podane w hodowaniu bydła nie są wykwintne, są stosowne do naszego kraiu, i od każdego i naymnieyszego gospodarza łatwo uskutecznione bydź mogą. Lecz szczerze każdy te przepisy wykonywać powinien, ponieważ ieden gospodarz całe okolice zarazić może.